

Sygn. akt III APa 19/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur
Protokolant:	stażysta Katarzyna Pankowska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Gdańsku

sprawy R. K.

przeciwko (...) Spółki z o.o. w S.

o ryczałt za nocleg i wyrównanie diet

na skutek apelacji R. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 2014 r.,  
sygn. akt VI P 20/13

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda R. K. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III APa 19/14

## UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) spółka z o.o. w S. domagając się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz wraz z ustawowymi odsetkami łącznej kwoty 83.881,59 zł tytułem należności za niewypłacone ryczałty za noclegi (77.244,52 zł), zaniżone diety (330,00 euro) oraz godziny nadliczbowe (6.637,07 zł). Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie z dnia 18 grudnia 2013 r. powód sprecyzował, iż tytułem ryczałtów za noclegi domaga się kwoty 76.109, 23 zł, a tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe kwoty 6.637,07 zł. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż powód nie przedstawiał nigdy rachunków za noclegi, gdyż miał umożliwione spanie w kabinie samochodu i każdorazowo nocował w ten właśnie sposób. Tymczasem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9

ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. W tej sytuacji powodowi należy się ryczałt za noclegi. Z kolei ustalona przez pracodawcę dieta w wysokości 42,00 euro była wystarczająca podczas podróży na terenie Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii, ale była niższa niż kwota należna z tytułu podróży służbowej do Francji, Belgii i Irlandii, gdzie obowiązującą była stawka 45,00 euro.

Pozwana (...) spółka z o. o. z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego, a także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł. Pozwana wskazała, że kierowcom w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem polecenia służbowego, ustalone na zasadach określonych w art. 77 (5) § 3-5 k.p. W oparciu o wskazane przepisy, warunki wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowych określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest zobowiązany do ustalania regulaminu wynagradzania. Ponieważ pracownicy pozwanej spółki nie są objęci zakładowym układem zbiorowym pracy, ani też ponadzakładowym układem zbiorowym pracy, a pozwana zatrudnia ponad 20 osób, zobowiązana była do ustalenia warunków wynagrodzenia za pracę oraz warunków wypłacania kierowcom należności z tytułu podróży służbowych w regulaminie wynagradzania.

U pozwanej nie działa zakładowa organizacja związkowa, a zatem stosownie do treści przepisu art. 77 (2) § 4 k.p. regulamin wynagradzania powinien ustalić pracodawca samodzielnie, co też uczyniła podając regulamin wynagradzania do wiadomości pracowników. Stwierdziła przy tym, że ogłoszenia regulaminu wynagradzania dokonano w sposób przyjęty w pozwanej spółce poprzez publikację na tablicy ogłoszeń w bazach transportowych w Holandii oraz w siedzibie spółki w S.. Pozwana podkreśliła również, że regulamin wynagradzania jest dostępny zarówno w jej bazach w Holandii, jak i w siedzibie, a jej pracownicy są gotowi na każde żądanie wyjaśnić treść zapisów zawartych w regulaminie wynagradzania. Informacja o obowiązaniu w pozwanej spółce regulaminu wynagradzania oraz o tym, że reguluje on szczegółowe zasady wynagradzania wynika wyraźnie z § 64 regulaminu pracy. W aktach osobowych powoda znajduje się jego pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z jego treścią. Obowiązujący w pozwanej spółce regulamin wynagradzania w § 11 pkt 1- 5 ustala warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych. Zdaniem pozwanej oznacza to, że w myśl przepisu art. 77 (5) § 5 k.p. a contrario pracownikom - czyli również powodowi - nie przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej według przepisów wskazanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, tylko według obowiązującego w pozwanej spółce regulaminu wynagradzania. Zgodnie z § 11 pkt 1 regulaminu wynagradzania: „Za każdy dzień pobytu za granicą pracownikom przysługuje ekwiwalent pieniężny na pokrycie kosztów, w tym kosztów żywienia, kosztów noclegów, w wysokości określonej w umowie o pracę”. W umowie o pracę wysokość ekwiwalentu, zwana tam dietą na utrzymanie kosztów pobytu za granicą w tym kosztów żywienia i noclegów ustalona została dla wszystkich kierowców w równej wysokości odpowiadającej kwocie 42,00 euro za każdy dzień pobytu poza granicami Polski. Powód jako zawodowy kierowca, osoba w pełni świadoma obowiązków, jakie na niej spoczywają oraz praw jakie jej przysługują, w tym prawa do zwrotu kosztów podróży zagranicznej przez cały okres zatrudnienia w pełni akceptował istniejący stan rzeczy i nie kierował do pozwanej spółki żadnych roszczeń. Należy zatem przyjąć, iż strony zgodnie uznały, że wypłacana kwota w wysokości 42,00 euro za każdy dzień podróży służbowej pokrywa w całości koszty tej podróży, w tym koszty noclegów. Twierdzenia przeciwne nie przystają do opisanego stanu faktycznego. Mając powyższe na uwadze pozwana stwierdziła, że w sytuacji, w której znalazł się powód, za okres objęty żądaniem pozwu, tj. za okres od dnia 01 maja 2010 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. za każdy dzień pobytu za granicą przysługiwał mu ekwiwalent pieniężny, o którym mowa w § 11 pkt 1 regulaminu wynagradzania w wysokości ustalonej w umowie o pracę i nie przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu na nocleg, o którym mowa w § 9 ust. 1 i 2 oraz załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, albowiem ryczałt ten zawierał się w ustalonym w regulaminie wynagradzania ekwiwalencie wypłacanym przez pracodawcę na pokrycie kosztów pobytu za granicą, a także dlatego, że rozporządzenie to nie ma zastosowania do pracowników pozwanej spółki (po pierwsze z powodu obowiązującego regulaminu wynagradzania, po drugie z uwagi na to, iż pozwana spółka jest podmiotem prywatnoprawnym, a nie państwową lub samorządową jednostką budżetową, do pracowników których stosuje się przepisy rozporządzenia).

Na marginesie pozwana podkreśliła, że wbrew twierdzeniom strony powodowej, zapewniała powodowi bezpłatny nocleg w kabinie samochodu ciężarowego, a zatem stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej nie miał obowiązku wypłaty ryczałtu za nocleg w wysokości 25 % limitu określonego w załączniku nr 1 do tego rozporządzenia. Jak bowiem wynika z § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia pracodawca nie ma obowiązku wypłaty pracownikowi ryczałtu za nocleg, nawet w wysokości 25% limitu określonego w załączniku nr 1 do tego rozporządzenia, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. W tym przypadku pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg. Odnośnie żądania wyrównania wysokości diet z tytułu podróży służbowych odbywanych na terenie Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii, pozwana argumentowała, iż zagwarantowana w regulaminie wynagradzania wypłata pracownikom świadczeń z tytułu należności za podróże służbowe może obejmować wypłatę takich świadczeń również w formie ryczałtu, co najmniej w wysokości diety z tytułu podróży służbowej na terenie kraju. Powyższe wynika z treści art. 77 (5) § 4 k.p. Pracodawca nie będący państwową lub samorządową jednostką budżetową świadczenia z tytułu podróży służbowej może zastąpić ryczałtem, którego wysokość jest determinowana jedynie wskazanym wyżej przepisem, a nie przepisami rozporządzenia.

Na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 r. strony zawarły ugodę w zakresie roszczenia powoda o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. W konsekwencji Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 12 lutego 2014 r. umorzył postępowanie w tej części.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie VI P 20/13 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

- I. oddalił powództwo,
- II. nie obciążył podwoda kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej,
- III. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

**Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powód R. K. był zatrudniony w pozwanej spółce (...) spółka z o. o. w S. na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 18 lutego 2010 r. do dnia 18 sierpnia 2012 r. na stanowisku kierowcy międzynarodowego.

W momencie zatrudniania się w pozwanej spółce przyszli pracownicy (kierowcy), w tym powód podpisali oświadczenie, iż zapoznali się z obowiązującym w zakładzie regulaminem pracy. Regulamin ten wraz ze znajdującym się w odrębnej teczce regulaminem wynagradzania był dostępny w siedzibie spółki w S. (oba dokumenty leżały wyłożone na ladę w biurze lub znajdowały się w umieszczonych na półkach segregatorach). W § 64 obowiązujący u pozwanej regulamin pracy odsyłał w zakresie szczegółowych zasad wynagradzania do regulaminu wynagradzania. Osoby zatrudniane na stanowiskach kierowców nie wykazywały zainteresowania ani treścią regulaminu pracy, ani treścią regulaminu wynagradzania. Kierowane do pracodawcy pytania zwykle dotyczyły kwestii wynagrodzenia jakie będą otrzymywać, tj. wysokości wynagrodzenia zasadniczego oraz wysokości tzw. diety. Kierowcy mieli pełną świadomość, iż noclegi będą spędzać w kabinie pojazdu.

W łączącej strony umowie o pracę w punkcie 2.4 wskazano, iż pracownik otrzymuje dietę na utrzymanie kosztów pobytu za granicą Rzeczypospolitej Polskiej w wysokości 42,00 Euro za każdy dzień pobytu. Zgodnie z § 11 ust. 1 regulaminu wynagradzania w jego brzmieniu nadanym aneksem do regulaminu wynagradzania z dnia 17 sierpnia 2009 r., obowiązującym od dnia 01 września 2009 r. za każdy dzień pobytu za granicą pracownikom przysługuje ekwiwalent na pokrycie kosztów, w tym kosztów wyżywienia, kosztów noclegu w wysokości określonej w umowie o pracę. Powód z racji daty zatrudnienia w pozwanej spółce (po dniu 01 września 2009 r.) w momencie wypełniania dokumentów związanych z podjęciem pracy miał możliwość zapoznania się z wersją regulaminu wynagradzania obowiązującą u pozwanego pracodawcy od dnia 01 września 2009 r.

Żaden z zatrudnionych u pozwanej kierowców jeżdżących na trasach międzynarodowych nie korzystał w okresach odpoczynku podczas pobytu za granicą z noclegów w motelu lub hotelu (żaden z nich nie przedstawił faktur za noclegi), czy też w jakimkolwiek innym miejscu tego typu. Wszyscy kierowcy (w tym powód) spędzali noclegi w kabinie pojazdu. Żaden z kierowców (również powód) w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce nie zgłaszał pracodawcy żądań, próśb, czy pytań dotyczących ryczałtu za nocleg (żaden nie sygnalizował pracodawcy istnienia takiego problemu).

Na wyposażeniu pozwanej spółki były samochody ciężarowe - chłodnie marki M., D. i S., zwykle 2 – 3 letnie, o możliwie najwyższym standardzie, wyposażone w dwie leżanki o szerokości około 80 – 90 cm, lodówkę, webasto (ogrzewanie postojowe), instalację elektryczną, oświetlenie, schowki. Pracodawca nie wyposażał natomiast kierowców w pościel, koce, ręczniki. Agregat chłodni działał w trakcie postojów i wydawał słyszalny w kabinie, acz nie uniemożliwiający spania dźwięk.

Powyższy stan faktyczny (w opisanym wyżej zakresie, z wyłączeniem kwestii nadgodzin - w tym zakresie strony ugodziły się na ostatniej rozprawie) Sąd I instancji ustalił na podstawie zeznań wymienionych wyżej świadków, częściowo (w zakresie, w jakim są ze sobą zgodne) również na podstawie zeznań powoda, a także na podstawie przedłożonej dokumentacji. Sąd ten nie znalazł podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności w/w dokumentacji. Stwierdził, że zeznania tak świadków jak i stron odnośnie warunków, w jakich kierowcy pozwanej spółki spędzali noclegi w swoich pojazdach były co do zasady zgodne ze sobą. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby w spółce nie było (czy też nie funkcjonował) regulaminu pracy i wynagradzania. Wskazał, że powyższemu przeczą nie tylko przedłożone przez pozwaną dokumenty, zeznania świadków, ale i przyznana ostatecznie przez powoda okoliczność podpisania przezeń oświadczenia o zapoznaniu się z obowiązującym u pracodawcy regulaminem pracy odsyłającym do regulaminu wynagradzania. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powodowi przedłożono te wewnętrzne akty prawa pracy, skoro bowiem podpisał on oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem pracy, jedynie jego obciąża odpowiedzialność za ewentualny brak zapoznania się z treścią tak regulaminu pracy jak i regulaminu wynagradzania (za nie wyegzekwowanie ich przedłożenia przez pracodawcę przed podpisaniem stosownego oświadczenia).

Za nieprzekonujące Sąd I instancji uznał również twierdzenia powoda, zgodnie z którymi gdyby otrzymał od pracodawcy dodatkowe świadczenie tytułem ryczałtu za noclegi, korzystałby z noclegów poza pojazdem (w hotelu, motelu, czy w innym miejscu). Sąd ten zauważył, że powód nie przedstawił jakiegokolwiek dokumentu na potwierdzenie aktualnych, zupełnie gołosłownych deklaracji co do rzekomego korzystania przezeń obecnie (przy diecie w wysokości 45,00 euro) z noclegów w hotelach (czy motelach). Co więcej zeznania powoda w tym zakresie są nielogiczne. Z jednej strony bowiem, ustosunkowując się do możliwości nocowania w hotelach podczas zatrudnienia w (...) powód stwierdził, iż były to „zbyt duże pieniądze” (przy obowiązującej w pozwanej spółce diecie 42,00 euro), z drugiej strony zeznał, iż u obecnego pracodawcy, który zapewnia mu dietę jedynie o 3,00 euro wyższą (aniżeli ta obowiązująca w (...)) jeden lub dwa razy w tygodniu nocuje w hotelu (przyznając przy tym, iż i tak zdecydowaną większość noclegów spędza w kabinie samochodu).

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania powoda w tym zakresie są tym bardziej niewiarygodne, jeżeli się zważy, iż w istniejącej rzeczywistości również diety kierowcy traktują jako część dochodu (większość żywności niezbędnej w czasie trasy zabierają z Polski). Nasuwa się logiczne pytanie, z jakich powodów kierowca miałby w inny sposób traktować ewentualne dodatkowe kwoty uzyskiwane tytułem ryczałtów za nocleg w sytuacji, w której nie tylko znośne, ale całkiem dobre warunki spędzania noclegu zapewniał mu pracodawca. Sąd ten oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność warunków zapewnionego przez pracodawcę noclegu w kabinie samochodu. W ocenie sądu orzekającego dopuszczenie takiego dowodu jest bezcelowe, nie wiadomo bowiem co miałyby się stać przedmiotem badań biegłego i w jaki sposób miałby je przeprowadzić. Odczucia odnośnie komfortu spania w kabinie pojazdu nie dość, że z istoty swojej mają charakter subiektywny, albowiem składa się na nie wiele różnych czynników (w tym warunki w jakich dana osoba zamieszkuje - do jakiego standardu jest przyzwyczajona, jej właściwości osobnicze - wzrost, waga, stan zdrowia i inne niewymierne), to jeszcze wymagałyby doświadczałnej weryfikacji przez biegłego warunków spędzania nocy w pojeździe, co wydaje się zupełnie zbędne, skoro w zasadzie

istotę ewentualnej uciążliwości stanowi w tym przypadku bezsporny brak w pojeździe bieżącej wody oraz sanitariatu, a także słyszalny w kabinie (i mogący powodować pewien ograniczony dyskomfort) hałas wytwarzany przez pracujący nieprzerwanie agregat chłodni.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo tak w zakresie roszczenia o ryczałt za noclegi jak i w zakresie wyrównania diet tytułem podróży odbywanych we Francji, Belgii i Irlandii nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd I instancji zauważył, iż z uwagi na to, że roszczenia ubezpieczonego obejmują okres po dniu 03 kwietnia 2010 r. ich podstawę prawną stanowi (wprowadzony w tej dacie) przepis art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (j.t. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155), zgodnie z treścią którego kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77 (5) § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, odsyłający wprost do wyżej wymienionych przepisów, a co za tym idzie również do § 9 (obowiązującego w czasie zatrudnienia powoda) rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1991).

Przepis ten w ust. 1 stanowi, iż za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zgodnie z treścią jego ust. 2 w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25 % limitu, o którym mowa w ust. 1 (ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu), a ust. 4 wyłącza stosowanie przepisów ust. 1 i 2 jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg.

W świetle powyższego pracodawca powinien zapewnić kierowcy bezpłatny nocleg lub zwrócić poniesione przez kierowcę, związane z zapewnieniem sobie przezeń noclegu we własnym zakresie koszty. Rozważenia wymaga jednak również kwestia zgody kierowcy na określone warunki spędzania noclegu. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma zatem odpowiedź na trzy zasadnicze pytania – czy w pozwanej spółce był wypłacany ryczałt za nocleg, w przypadku zaś odpowiedzi negatywnej - czy można przyjąć, iż spędzanie noclegu w kabinie pojazdu należy uznać za spełnienie przez pozwanego pracodawcę warunku zapewnienia powodowi bezpłatnego noclegu, wreszcie czy powód aprobował określone warunki spędzania noclegu, praktykowane u pozwanego pracodawcy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że w łączącej strony umowie o pracę (pkt 2.4) podano, iż pracownik otrzymuje dietę na utrzymanie kosztów pobytu za granicą Rzeczypospolitej w wysokości 42,00 euro. Wprawdzie zatem pracodawca posłużył się terminem „dieta” (wyszczególnianym w regulującym kwestię zwrotu kosztów podróży rozporządzeniu jako ekwiwalent kosztów poniesionych wyłącznie na wyżywienie), ale już dalsza część przedmiotowego zapisu umieszczonego w łączącej strony umowie o pracę nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż owa „dieta” w rozumieniu stron obejmowała wszystkie możliwe koszty podróży, w tym koszty wyżywienia, korzystania z sanitariatów i koszty ewentualnych noclegów - w formie ryczałtu.

W myśl art. 65 § 2 k.c. (który zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie odpowiednio na podstawie odesłania zawartego w art. 300 kp) w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zdaniem Sądu I instancji z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie nie wynika, aby zamiarem stron było takie uregulowanie należnych świadczeń związanych z podróżą służbową by zakresem normowania objąć tylko fragment tej materii. Kierowcy od samego początku mieli pełną świadomość i jasność jakie świadczenie, za co i w jakiej sytuacji otrzymają. Nigdy nie zgłaszali pracodawcy z tego tytułu roszczeń, czy chociażby nie pytali (nie kwestionowali) o przyjęte postanowienia umowne, czy obowiązujące zapisy regulaminowe. Powód przyznał, iż „nie wiedział nawet, że należności takie mu przysługują”. Stwierdził, że również u obecnego pracodawcy, u którego jeździ na trasach zagranicznych do rzadkości należy spędzanie przezeń noclegu w hotelu. Jego głośne twierdzenia co do rzekomego,

mającego obecnie miejsce raz lub dwa razy w tygodniu spędzania przezeń noclegów w hotelach przy uwzględnieniu, iż dieta w tej samej niemal wysokości jak ta przysługująca obecnie (o 3,00 euro niższa) nie pozwalała mu wcześniej (podczas zatrudnienia w (...)) korzystać z noclegów należy uznać za nielogiczne i zupełnie niewiarygodne. Zakres pojęciowy terminu „dieta” użytego przez pracodawcę w łączącej go z powodem umowie o pracę jest zresztą tożsamy z zakresem pojęciowym „ekwiwalentu” wypłacanego kierowcom tytułem zwrotu kosztów podróży określonego w regulaminie wynagradzania (w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 września 2009 r., a zatem obowiązującym w dniu zatrudnienia powoda w pozwanej spółce). W tym kontekście warta odnotowania jest okoliczność zmiany obowiązującego w pozwanej spółce regulaminu wynagradzania między innymi w zakresie zwrotu kosztów podróży mająca miejsce w sierpniu 2009 r. (weszła w życie z dniem 01 września 2009 r.), a zatem jeszcze przed zatrudnieniem powoda w pozwanej spółce.

W ocenie Sądu Okręgowego obowiązujący u pozwanej regulamin wynagradzania we wcześniejszym brzmieniu regulował jedynie kwestię zwrotu kosztów wyżywienia, odsyłając w zakresie ich wysokości do umowy o pracę. Wprowadzona od dnia 01 września 2009 r. zmiana, polegająca na objęciu pojęciem ekwiwalentu również ryczałtu za noclegi (była zapewne podyktowana zamiarem ujednoczenia przedmiotowych regulacji w umowach o pracę i w wewnętrznym akcie prawa pracy funkcjonującym w spółce, a wynikała z ewoluującego w tej materii orzecznictwa sądowego) nie pozostawiała już żadnych wątpliwości co do zakresu zwrotu kosztów podróży kierowców. Tym samym powód, zatrudniony po wprowadzeniu przedmiotowej zmiany nie powinien był mieć jakichkolwiek wątpliwości, iż w ramach przysługującego mu ekwiwalentu tytułem zwrotu kosztów podróży mieści się również ryczałt za nocleg. Reasumując mając na uwadze tak zapisy umowy o pracę, jak i ujednoczone z nimi (od września 2009 r., a zatem jeszcze przed zatrudnieniem powoda) zapisy regulaminu wynagradzania, nie ulega wątpliwości, iż spółka wypłacała powodowi między innymi również ryczałt za nocleg.

Abstrahując od powyższego i zakładając nawet (choć tak w świetle umowy o pracę, jak i treści regulaminu wynagradzania nie ma ku temu jakichkolwiek podstaw), że pozwana spółka nie wypłacała ryczałtu za nocleg Sąd I instancji rozważył, czy powód aprobował warunki noclegu oferowane przez pracodawcę.

W wyroku z dnia 04 czerwca 2013 r., II PK 296/12 Sąd Najwyższy zauważył, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek, z wyłączeniem odpoczynku kierowców o których mowa w rozdziale 4a, może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. W myśl ust. 2 powołanego przepisu w każdym tygodniu kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Tygodniowy nieprzerwany odpoczynek obejmuje odpoczynek dobowy, o którym mowa w ust. 1, przypadający w dniu, w którym kierowca rozpoczął odpoczynek tygodniowy. Z przepisu tego wynika zatem, iż dobowy odpoczynek może być wykorzystany w pojeździe. Nie ma natomiast mowy w tym przepisie o tym, by tygodniowy odpoczynek mógł być wykorzystany w pojeździe. Jedyne warunki, jakie musi spełniać pojazd to wyposażenie w miejsce do spania. Ustawodawca nie stawia żadnych dodatkowych wymagań w tym zakresie, zdając sobie sprawę z faktu, że jest to specyficzna praca i szczególny zawód, polegający na stałym przemieszczaniu się i postojach w miejscu wybranym przez pracownika po odpowiedniej ilości godzin jazdy. Trzeba dodać, iż ustawa o czasie pracy kierowców precyzyjnie reguluje wypoczynek tych pracowników. Jednocześnie wprowadza do prawa polskiego przepisy dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego (Dz. U. UE. L. z dnia 23 marca 2002 r.). Dyrektywa została uchwalona w celu poprawy bezpieczeństwa drogowego, zapobieżenia zakłócaniu konkurencji i zagwarantowania bezpieczeństwa i zdrowia pracowników wykonujących pracę w trasie objętych niniejszą dyrektywą. Taki też przedmiot regulacji został opisany w art. 1 dyrektywy. Ratio dyrektywy w ten sam sposób ocenia Trybunał Sprawiedliwości, uznając w jednym ze swych orzeczeń, że celem postanowień dyrektywy jest utrzymanie w rozsądnych granicach tygodniowego rytmu pracy kierowcy (tu: pracującego na własny rachunek), jeśli chodzi o czynności, które mogą wpływać na prowadzenie pojazdu ze względu na skutki, jakie mają na stan zmęczenia, oraz zobowiązanie kierowcy do przestrzegania minimalnych okresów odpoczynku.

Środki te zmierzają zatem bez wątpienia do poprawy bezpieczeństwa drogowego, które może być zagrożone nie tylko przez zbyt długie okresy prowadzenia pojazdu, ale również nadmierne nagromadzenie czynności innych niż kierowanie (wyrok TS C-184/02 z dnia 09 września 2004 r.; Królestwo Hiszpanii i Republika Finlandii v. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, (...)-/I (...)). Analogicznie na sprawę zapatruje się art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr (...), w myśl którego jeśli kierowca dokona takiego wyboru dzienne okresy odpoczynku i skrócone okresy tygodniowego odpoczynku poza bazą można wykorzystać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. To na jakim parkingu zatrzyma pojazd kierowca i z jakich wygód będzie korzystał zależy od niego, a pracodawca nie ma możliwości rzeczywistego wpływania na tę decyzję, ani jej kontrolowania (por. M. B. Rycak, Ustawa o czasie pracy kierowców. Komentarz, Warszawa 2009, s. 77 oraz Ł. Prasolek, Ustawa o czasie pracy kierowców. Komentarz, Warszawa 2010, s. 93). Stąd badanie warunków panujących na wybranych przez kierowcę postojach nie jest potrzebne, ani możliwe. Biorąc to wszystko pod uwagę trzeba uznać, że ustawodawca europejski nie postrzega spania kierowcy w kabinie, jeśli dokonał takiego wyboru, a kabina jest wyposażona w miejsce do spania, jako sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu jego i innych uczestników ruchu.

Sąd Najwyższy stwierdził, iż w rozpoznawanej sprawie istotne jest dokonane ustalenie, czy kierowcy godzili się na taką formę i warunki odpoczynku. Aprobata takich warunków (istniejąca co do jednego z powodów - jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji) wyłącza możliwość dochodzenia jakiegokolwiek rekompensaty za brak hotelu, chyba że co innego wynika z umowy lub aktów wewnętrznych. Jeśli zgody nie było powraca problem o analogiczne zastosowanie rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w zw. z art. 77 (5) § 3 i 5 k.p. Na marginesie owo miejsce do spania musi oznaczać dla kierowcy transportu międzynarodowego - jeśli będziemy stosować jego przepisy do tego kierowcy - formę zapewnienie kierowcy bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. Wynika to z podkreślanej specyfiki pracy kierowcy oraz z faktu, że rozporządzenie dotyczy w powołanym przepisie § 9 podróży incydentalnej i konieczności udostępnienia pracownikowi hotelu, określając jedynie, iż brak rachunku za hotel daje prawo do ryczałtu. Rozporządzenie nie reguluje sytuacji, w której pracownik godzi się na odpoczynek w samochodzie, lecz jedynie sytuację, w których pracownik korzystający z hotelu legitymuje się lub nie rachunkiem za nocleg. Prawa do tego ryczałtu brakuje zatem, gdy pracownik mobilny godzi się na spanie w samochodzie i z góry wyklucza korzystanie z hotelu.

Ponownie przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód godził się na warunki noclegu zapewniane przez pozwanego pracodawcę, tj. spanie w kabinie pojazdu. O powyższym (pełnej aprobacie ze strony powoda spędzania noclegów w takich warunkach), zdaniem tego Sądu, świadczy zarówno fakt braku sygnalizowania przezeń jakiegokolwiek zastrzeżeń, czy wątpliwości w tej materii wobec pracodawcy w całym paroletnim okresie zatrudnienia, ale również powszechnie obowiązująca w środowisku wieloletnich, doświadczonych kierowców praktyka spędzania noclegów w kabinie samochodu, wreszcie praktyczna niemożność, czy też trudność (z uwagi na specyfikę wykonywanej pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym) skorzystania z noclegu w hotelu, czy motelu (czy gdziekolwiek indziej poza kabiną samochodu). Pełna aprobata (czy choćby akceptacja) tych warunków uniemożliwia zatem powodowi obecnie skuteczne dochodzenie ewentualnej rekompensaty za brak ryczałtu za noclegi.

Sąd I instancji zważył również, że nawet gdyby uznać, iż powód takowej zgody nie wyrażał, a jedynie biernie akceptował, czy dostosowywał się do warunków określonych przez pracodawcę w tym zakresie, to należy przyjąć, iż ten zapewnił mu bezpłatny nocleg w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia. Pozwana wyposażała bowiem kierowców (w tym powoda) w pojazdy o największych na rynku kabinach, w możliwe wysokim standardzie (2 leżanki, lodówka, dostęp do energii elektrycznej - gniazd, oświetlenie, schowki, webasto - ogrzewanie postojowe). Powyższą okoliczność (wysoki standard samochodów użytkowanych przez pozwaną spółkę) przyznał sam powód. Przy przyjęciu, iż nawet takie warunki, czyli w możliwie najwyższym oferowanym na rynku samochodów ciężarowych standardzie (samochody pozwanej nie posiadały jedynie klimatyzacji postojowej, w którą co do zasady wyposażone są tylko pojazdy wykorzystywane w transporcie w krajach Europy Południowej) nie oznaczają zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia, w każdym przypadku spędzania przez kierowcę (najczęściej z jego wyboru) noclegu w kabinie pracodawca byłby zobligowany wypłacać mu ryczałt za nocleg (mimo faktycznego nie ponoszenia przezeń żadnych kosztów). Nie ma bowiem w ofercie rynkowej pojazdów

ciężarowych (za wyjątkiem autobusów rejsowych na długich trasach i to również w ograniczonym zakresie) wyposażonych w urządzenia sanitarne, czy też posiadających inne udogodnienia, których wprowadzenie (z powodu ograniczeń przestrzennych, technicznych, czy ekonomicznych) w tego rodzaju pojazdach jest niemożliwe lub znacznie utrudnione.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał na jeszcze jeden, istotny aspekt sprawy. Skoro przepisy obowiązującego w okresie zatrudnienia powoda rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju stanowiły w § 9 jednoznacznie o zwrocie kosztów, to powód nie ponosząc takowych nie może obecnie domagać się zwrotu wydatków, których w rzeczywistości nigdy nie poniósł (spędzając noclegi w kabinie samochodu).

W kontekście braku po stronie powoda zamiaru spędzania noclegów w warunkach hotelowych (w ocenie Sądu I instancji jego przeciwne twierdzenia w tym zakresie są z omówionych wcześniej względów niewiarygodne), jak też braku praktycznej możliwości spędzenia noclegu w takich warunkach (z uwagi na specyfikę wykonywanej przezeń pracy - przewożenie produktów żywnościowych samochodem chłodnią) jego roszczenie należałoby (w przypadku uznania, iż ekwiwalent nie obejmował ryczałtu za nocleg – ku czemu nie ma podstaw) uznać za sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa jakim jest ryczałt za nocleg (art. 8 Kodeksu pracy). Celem powyższej regulacji dotyczącej zwrotu kosztów noclegu (§ 9 rozporządzenia) jest bowiem zdaniem Sądu Okręgowego - niezależnie od tego, czy pracownik przedstawi rachunek za nocleg w hotelu lub motelu (wówczas przysługuje określony limit), czy też pracownik takiego rachunku nie przedstawi (wówczas przysługuje ryczałt w wysokości 25 % limitu) zrekompensowanie mu kosztów, jakie rzeczywiście poniósł w związku z koniecznością skorzystania z noclegu, a nie swego rodzaju rekompensata za brak należytego komfortu spania (na skutek konieczności spędzania noclegu w kabinie) przybierająca w istocie postać abstrakcyjnego (niezależnego od rzeczywistego poniesienia przez pracownika jakichkolwiek kosztów noclegu) dodatkowego przysporzenia (a tak – instrumentalnie jako kolejny element swoich dochodów - wydają się traktować prawo do ryczałtu za nocleg kierowcy). W tym kontekście uwagę zwraca sposób traktowania przez kierowców (w tym powoda) drugiego ze świadczeń związanych z podróżami służbowymi (diety w rozumieniu świadczenia na pokrycie kosztów wyżywienia i innych, z wyłączeniem kosztów noclegu). Również w tym przypadku jest ono przez kierowców w dużej części traktowane jako uzyskiwany z tytułu zatrudnienia dochód.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 października 2012 r., I ACa 1251/11 „...w obecnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej nie można wykluczyć, że pracownik ma potencjalne szanse zaoszczędzenia niektórych wydatków pokrywanych z diet, zwiększając w ten sposób uzyskiwany z tytułu zatrudnienia dochód. Nie ma zatem charakteru absolutnej zasada, zgodnie z którą dieta nigdy nie stanowi utraconego dochodu. W rozpoznawanej sprawie pole do takich dociekań może przede wszystkim rodzić fakt ustalenia dziennej diety w walucie obcej, co sprzyja takim oszczędnościom w związku z korzystnymi relacjami kursowymi, a także możliwość zabezpieczenia niektórych wydatków na utrzymanie jeszcze w trakcie pobytu w kraju. Ponadto dieta obowiązująca w przedsiębiorstwie zatrudniającym powoda jest ustalona na relatywnie wysokim poziomie (42 euro dziennie) w porównaniu z wynagrodzeniem zasadniczym kierowcy - 1.276 zł brutto w 2009 r., a w latach 2009-2010 średnio 1.494 zł. Wreszcie na możliwość zaoszczędzenia środków z tytułu diet może wpływać i to, czy kierowca ma jakiś obowiązek rozliczenia się z poniesionych wydatków względem pracodawcy...”.

W ocenie Sądu Okręgowego nie inaczej kierowcy w transporcie międzynarodowym mogą postrzegać ryczałt za nocleg. Tymczasem Sąd ten miał na uwadze, iż w kontekście wypłaty ryczałtu za nocleg nieprzedstawienie rachunku przez kierowcę oznacza li tylko i wyłącznie tyle, że tenże kierowca zapewnił sobie nocleg własnym sumptem i tańszym kosztem (niejako „na własną rękę”), nie może natomiast skutkować wypłatą świadczenia ryczałtowego w sytuacji, w której kierowca z noclegu takiego - zorganizowanego we własnym zakresie (u znajomych, na kwaterze itd.) nie korzystał, co więcej, gdy skorzystał w tym czasie z noclegu zapewnianego mu przez pracodawcę w kabinie samochodu (godząc się tym samym na takie, a nie inne warunki noclegowe). Dostrzegając - co do ryczałtowego charakteru świadczenia - pewną analogię ryczałtu za nocleg z ryczałtem za godziny nadliczbowe (art. 151 (1) § 4 k.p.), Sąd I instancji zauważył, iż warunkiem koniecznym przysługiwania drugiego ze świadczeń jest występowanie



nadgodzin (a nie potencjalna możliwość ich wystąpienia). Ryczałtowa forma jest podyktowana w takiej sytuacji jedynie trudnościami w ewidencjonowaniu, czy monitorowaniu czasu pracy pracownika (ilości wypracowywanych przezeń ponad normatywny czas pracy godzin). Przedmiotowe świadczenie nie przysługuje w sytuacji, w której praca nie wymaga jej świadczenia w godzinach nadliczbowych. A w istocie do tego - stosując analogię - czyli do domagania się zwrotu kosztów (w formie ryczałtu), których nigdy nie poniósł, co więcej nie miał nigdy najmniejszego zamiaru ponieść (nawet bowiem w sytuacji uzyskania na ten cel dodatkowych środków i tak korzystałby z noclegu w samochodzie), sprowadza się żądanie powoda.

W konsekwencji (przy nie mającym podstaw w realiach niniejszej sprawy założeniu, iż pozwana nie zwracała ryczałtu za nocleg) należałoby potraktować roszczenia dochodzone niniejszym pozwem jako sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa, w rezultacie nie korzystające z ochrony prawnej.

Całkowicie bezzasadne jest również roszczenie powoda o wyrównanie diet wypłacanych w zbyt niskiej jego zdaniem wysokości podczas jego pobytu w wybranych krajach.

Sąd Okręgowy wskazał, że postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika publicznej sfery budżetowej w stosownym rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy (art. 77 (5) § 4 k.p.). Oznacza to, że diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju przyjęte u prywatnego pracodawcy nie mogą być niższe niż ustalone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy. Niższe od określonych w stosownym rozporządzeniu mogą być jednak diety za podróż poza granicami kraju, z tym że nie mogą być one niższe od diet z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonych w rozporządzeniu dotyczącym tych podróży, choć mogą być niższe od diet ustalonych przez ministra właściwego do spraw pracy w rozporządzeniu dotyczącym podróży służbowych poza granicami kraju. Wynika to wyraźnie i jednoznacznie z treści art. 77 (5) § 4 k.p. Takie też stanowisko konsekwentnie prezentuje Sąd Najwyższy rozpatrując spory na tym tle (zob. przykładowo wyrok S.N. z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008/11-12/155).

W latach 2009 – 2011 prywatny pracodawca musiał zagwarantować z tytułu podróży zagranicznej pracownika dietę w wysokości nie niższej aniżeli 23,00 zł (czyli nie mniej niż około 6,00 euro). Strona pozwana (jako prywatny przedsiębiorca) mogła zatem w regulaminie wynagradzania ustalić samodzielnie jakie świadczenia i w jakiej wysokości przysługiwać będą zatrudnionym kierowcom międzynarodowym z tytułu podróży służbowej, z tym tylko zastrzeżeniem, że dieta przeznaczona na zwiększone koszty utrzymania nie mogła być ustalona w wysokości niższej od diet przewidzianej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonej w rozporządzeniu dotyczącym tych podróży (czyli od kwoty 23,00 zł, w przybliżeniu około 6,00 euro). Zdaniem Sądu I instancji ustalając jednolitą dietę w wysokości 42,00 euro (bez względu na kraj pobytu kierowcy) pozwana nie naruszyła przepisów.

W tym stanie rzeczy, Sąd ten orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku uznając, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w tym przepisie, wynikający z precedensowego charakteru sprawy, subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń oraz obecnej sytuacji rodzinnej powoda (pogłębiające się problemy finansowe). Ponadto Sąd ten zauważył, iż ewentualne zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przewyższającej ugodzoną kwotę pozbawiałoby go wymiernych korzyści związanych z ugodowym zakończeniem sprawy w zakresie żądania nadgodzin.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł R. K. zaskarżając ten wyrok w części, tj. do kwoty 49.999,00 zł należnej jako ryczałt za nocleg wraz z odsetkami od kwot i terminów wskazanych w pozwie i w dalszych pismach procesowych i zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

1) art. 32 ust. 1 Konstytucji R.P. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji R.P. poprzez naruszenie zasady równego traktowania stron;

2) art. 77 (5) Kodeksu Pracy w związku z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1991) poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

3) art. 224 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez brak oceny rzeczywistych warunków spania powoda w samochodzie, a także braku komfortu takiego wypoczynku;

4) art. 328 § 2 k.p.c. oraz § 232 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie istotnych dla sprawy dowodów oraz nie odniesienie się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności nie podanie przyczyn, które spowodowały, że Sąd I instancji uznał pewne dowody za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej; w tym poprzez brak wnikliwej analizy zeznań pracowników pozwanej, zainteresowanych wynikiem procesu, a w związku ze sprzecznością zeznań pozwanej i powołanych przez nią świadków (pracowników), nie danie wiary zeznaniom powoda, które w oczywisty sposób przewożenia musiały być sprzeczne. Ponadto pominięcie charakteru pracy kierowców za granicą, tzn. ich przez pracodawcę z miejsca zbiórki w Polsce do miejsca docelowego (godziny wyjazdu i powrotu), a tym samym braku możliwości przebywania w biurze i zapoznawania się z dokumentami;

5) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz przez błędną wykładnię treści umowy o pracę, a także rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1991), przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zdaniem powoda ma miejsce zarówno w zakresie braku komfortu spania w kabinie, przyjęcia w tym zakresie w całości wyjaśnień pozwanej jako wiarygodne, jak i nie danie wiary jakimkolwiek zeznaniom powoda, nawet jeżeli pokrywają się z zasadami doświadczenia życiowego i materiałem dowodowym;

6) art. 213 k.p.c. oraz art. 228 k.p.c. poprzez nie danie wiary zeznaniom powoda, w sytuacji gdy z zasad doświadczenia życiowego, a także z zeznań świadków wynika, że powód nie miał zapewnionego noclegu spełniającego właściwe kryteria.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że był nierówno traktowany w toczącym się postępowaniu – był bowiem zaskakiwany stanowiskiem Sądu Okręgowego i zmuszany do niezwłocznego podejmowania trudnych dla niego decyzji, zaś jego wnioski dowodowe, mimo kilkukrotnego ich zgłaszania nie były uwzględniane. W ocenie apelującego niezasadne jest przyjęcie przez ten Sąd, że w okresie jego zatrudnienia u pozwanej wypłacała ona ryczałt za nocleg. Powód zakwestionował w szczególności dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię pkt 2.4 łączącej go z pozwaną umowę o pracę, zgodnie z którą umówiona dieta w wysokości 42,00 Euro za każdy dzień pobytu za granicą Rzeczypospolitej Polskiej obejmowała wszystkie możliwe koszty podróży, w tym koszty wyżywienia, korzystania z sanitariatów i koszty ewentualnych noclegów – w formie ryczałtu. Dodał, że pozwana w toku postępowania sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie podnosiła, że ryczałt za nocleg powodowi nie przysługuje, ponieważ zapewniała mu możliwość spania w kabinie.

Zdaniem skarżącego użyty w umowie o pracę termin „dieta” wprost nawiązuje do obowiązującego w okresie jego zatrudnienia u pozwanej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 roku Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Tym samym strony w umowie o pracę ustaliły jedynie należne pracownikowi diety za każdy dzień pobytu za granicą, pomijając zupełnie kwestię ryczałtu za nocleg.

W ocenie apelującego całkowicie nieuzasadnione jest odnoszenie się w niniejszej sprawie wyłącznie do postanowień Regulaminu Pracy i Regulaminu Wynagradzania pozwanej, ponieważ niezależnie od ich treści pierwszeństwo mają każdorazowo bardziej korzystne dla pracownika postanowienia umowy o pracę, które przyznają kwotę 42,00 Euro wyłącznie jako dietę. Ponadto powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym pozwana nigdy nie poinformowała go o treści obowiązujących regulaminów, ani nie wskazała miejsca, gdzie dokumenty te byłyby dostępne. Nie miał on również czasu zapoznać się z obszernymi regulaminami, zaś oświadczenie o zapoznaniu się z ich treścią zostało mu wręczone niejako „przy okazji” podpisywania innych dokumentów związanych z zatrudnieniem.

Skarżący podniósł, że powołani przez pozwaną świadkowie na okoliczność udostępnienia w/w regulaminów zeznawali w postępowaniu w niniejszej sprawie odmiennie, niż we wcześniejszym postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy pod sygn. akt VII P 1263/13, a ponadto zeznania te nie pokrywają się ze stanowiskiem pozwanej zawartej w jej początkowych pismach procesowych.

Apelujący zakwestionował przyjęcie, że zapewnienie kierowcy noclegu w kabinie samochodu jest całkowicie wystarczające i spełnia wymogi określone w art. 77 (5) k.p. w zw. z § 9 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniach wyroków tego Sądu: z dnia 19 marca 2008 r. w sprawie I PK 230/07 i z dnia 01 kwietnia 2011 r. w sprawie II PK 234/10. Wskazał, że w przypadku spania w kabinie nie może być mowy o jakimkolwiek komforcie – włączenie klimatyzacji w czasie postoju nie było możliwe, brakowało toalety, umywalki i kuchenki, zaś szum agregatu chłodzącego przewożony w przyczepie ładunek również wpływał na dyskomfort takiego spania.

W konkluzji apelacji skarżący wnosił o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z treścią pozwu i pismami procesowymi powoda z uwzględnieniem zakresu apelacji powoda,
- 2) przeprowadzenie dowodu wskazanego w uzasadnieniu apelacji (z wnioskowanych akt sądowych),
- 3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego) z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie
- 4) przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pismem procesowym z dnia 22 kwietnia 2014 r., w odpowiedzi na apelację R. K., (...) sp. z o. o. w S. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zwrot kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;***

Apelacja R. K. podlega oddaleniu w całości, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchyleniem lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Odnosząc się na wstępie do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazać należy, że zarzut ten jest zasadny jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji ocenę toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie II CSK 136/05, publik. w LEX nr 200973).

W ocenie Sądu II instancji treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego daje możliwość prześledzenia toku rozumowania tego Sądu - wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również zawiera wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W związku z powyższym zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. uznać należy za niezasadny.

Niezrozumiałe jest łączenie przez apelującą zarzutu naruszenia tego przepisu, który skierowany jest wyłącznie do Sądu z zarzutem naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ przepis ten skierowany jest wyłącznie do stron procesu, nakładając na nie obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a zatem Sąd nie może naruszyć tego przepisu.

Jednocześnie, wobec reprezentowania powoda przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego – radcę prawnego – brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie zachodziła konieczność działania w tym zakresie przez Sąd Pracy z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.).

W przedmiotowej sprawie to na R. K. spoczywa z mocy art. 232 zd. 1 k.p.c. obowiązek wskazywania dowodów na poparcie swojego stanowiska, zgodnie z którym w regulaminie wynagradzania pozwana nie określiła warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej stosownie do treści art. 77 (5) § 3 k.p., gdyż to powód z powyższego faktu wywodzi skutek prawny z art. 77 (5) § 5 k.p. w postaci przysługiwania mu należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w art. 77 (5) § 2 k.p.

Z treści apelacji wynika również zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, co do warunków spania w kabinie oraz możliwości zapoznania się z treścią regulaminów pozwanej.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185).

Wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie (por. wyrok S.N. z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424).

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy wyjaśnił w toku przeprowadzonego postępowania wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Przeprowadził także wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, które ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych wyżej wskazanym przepisem.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r. w sprawie II CKN 391/98, publik. LEX nr 523662).

Ponadto odnosząc się do tej części zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ten dokonał błędnej wykładni przepisów rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1991 ze zm., nazywanego dalej rozporządzeniem w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju) wskazać należy, że błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej jest błędem w zakresie subsumcji prawa. Na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego materia dotyczy wnioskovania z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskovaniu z faktów o prawie (por. wyrok S.N. z dnia 24 listopada 2005 roku w sprawie IV CK 241/05, publik. LEX nr 604056).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii zasadności dochodzonego przez powoda od pozwanej roszczenia o zapłatę ryczałtu za nocleg w wysokości 25 % limitu określonego w załączniku do rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Zaznaczyć należy, że skarżący nie objął zakresem swojej apelacji kwestii należnych diet, wobec czego w tym zakresie zaskarżony wyrok uprawomocnił się i wiąże Sąd II instancji w niniejszej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.).

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że ponieważ roszczenia R. K. dotyczą należności z tytułu podróży służbowych obejmujących okres przypadający po dniu 03 kwietnia 2010 r., tj. po wejściu w życie ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 43, poz. 246), która dodała do ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879 ze zm.) w art. 2 pkt 7 oraz po art. 21 lit. a, to pracę powoda jako kierowcy transportu międzynarodowego należy zakwalifikować jako podróż służbową w ustawowym rozumieniu przepisów art. 77 (5) § 1 k.p. (por. wyrok S.N. z dnia 04 czerwca 2013 r. w sprawie II PK 296/12, publik. LEX nr 1341269).

Powyższe oznacza, że można bezpośrednio stosować do niego przepisy o podróżach służbowych i zasądzać koszty diet i noclegów na podstawie rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zw. z art. 77 (5) § 5 k.p.

Przepis art. 77 (5) § 3 k.p. stanowi, że warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy, niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

Zgodnie zaś z art. 77 (5) § 5 k.p. w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

W przedmiotowej sprawie powód konsekwentnie kwestionuje, że pozwana określiła w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w postaci zwrotu kosztów noclegów.

Na wstępie wskazać należy, że w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, a w szczególności: dokumentów w postaci: regulaminu wynagradzania (...) spółka z o. o. z siedzibą w S. (k. 110-111 akt sprawy t. I), regulaminu pracy (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. (k. 113-120v. akt sprawy t. I), umów o pracę: z dnia 18 lutego 2010 r. (k. B1 akt osobowych) i z dnia 18 maja 2010 r. (k. B12 akt osobowych), oświadczenia R. K. z dnia 18 lutego 2010 r. (k. B5 akt osobowych), protokołów kontroli PIP: z dnia 19 marca 2009 r. (k. 326-332 akt sprawy t. II) i z dnia 15 maja 2013 r. (k. 121-123 akt sprawy t. I), jak również zeznań świadków: E. S. (k. 340-342 akt sprawy 01:33:29, T. K. (k. 342-343 akt sprawy 01:58:11) oraz P. S. (k. 343-345 akt sprawy 02:15:41), nie budzi wątpliwości, że w okresie zatrudnienia powoda u pozwanej obowiązywały regulaminy: pracy i wynagradzania, zaś powód miał możliwość i winien zapoznać się z treścią tych aktów prawnych (co potwierdził podpisując oświadczenie z dnia 18 lutego 2010 r.).

Na marginesie uwadze Sądu II instancji nie uszedł fakt, że stanowisko powoda co do regulaminów: pracy i wynagradzania obowiązujących u pozwanej w spornym okresie uległo znamiennej ewolucji. Najpierw, przesłuchiwany w charakterze strony (k. 347 akt sprawy t. II) podtrzymał bowiem wyjaśnienia złożone na rozprawie w sprawie VI P 20/13 w dniu 19 listopada 2013 r., zgodnie z którymi cyt. „(...) Nie było czegoś takiego jak regulamin pracy, czy wynagradzania (...)”. Tymczasem w apelacji powód przyznaje (k. 384-390 akt sprawy t. II), że wprowadził Regulaminy te obowiązywały, lecz podnosi, iż cyt. „ (...) pracodawca nigdy nie poinformował o ich treści, ani nie wskazał miejsca, gdzie dokumenty te byłyby dostępne (...)” oraz dodatkowo stwierdza, że z uwagi na małą ilość czasu cyt. „niemożliwym zatem było zapoznanie się z obszernymi regulaminami”.

Sąd ten uznając, że zgłoszone w apelacji dowody z dokumentów w postaci protokołów rozpraw zawierających zeznania świadków E. S., T. K. oraz P. S. złożonych przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy w sprawie VII P 1263/13 na okoliczność rozbieżności w ich zeznaniach składanych w różnych sprawach sądowych na temat możliwości zapoznania się z treścią Regulaminów Pracy i Wynagradzania obowiązujących u pozwanej w spornym okresie (k. 384-390 akt sprawy t. II), skarżący mógł powołać już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i już wówczas zachodziła potrzeba powołania tych dowodów, kierując się zasadą koncentracji materiału dowodowego, na mocy art. 381 k.p.c., pominął te dowody.

Sąd Okręgowy powołał się na § 64 Regulaminu pracy obowiązującego u pozwanej, zgodnie z którym szczegółowe zasady wynagradzania określa Regulamin wynagradzania.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że nie ulega wątpliwości, że diety i inne świadczenia przysługujące z tytułu podróży służbowej nie stanowią wynagrodzenia za pracę, lecz inne świadczenia związane z pracą (por. wyrok S.N. z dnia 17 lutego 2012 r. w sprawie III UK 54/11, publik. LEX nr 1157573). Niemniej celem pozyskania informacji o szczegółowych zasadach wynagradzania obowiązujących u pozwanej powód musiał zapoznać się z treścią Regulaminu wynagradzania.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż w świetle treści art. 77 (5) § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w art. 77(5) § 2 k.p. pracodawca może określić m.in. w regulaminie wynagradzania, co też uczyniła pozwana w przepisach § 11 ust. 1-5 Regulaminu wynagradzania.

Wprawdzie pozwana posłużyła się terminem „ekwiwalentu pieniężnego na pokrycie kosztów pobytu za granicą” zamiast terminami: „dieta”, czy „zwrot kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków”, użytymi przez ustawodawcę w art. 77 (5) § 2 k.p. i sprecyzowanymi następnie w rozporządzeniach wykonawczych, lecz analiza treści przepisu § 11 ust. 1 regulaminu wynagradzania wskazuje jednoznacznie, że zakres w/w terminu jest szeroki i obejmuje również zwrot kosztów noclegów.

Za niezasadne uznać zatem należy stanowisko, zgodnie z którym pozwana nie określiła w regulaminie wynagradzania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej – zwrotu kosztów noclegów pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w art. 77 (5) § 2 k.p.

Zgodnie z art. art. 9 § 2 k.p. postanowienia układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych oraz regulaminów i statutów nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych.

Stosownie zaś do treści 18 § 1 k.p. postanowienia umów i aktów, o których mowa w § 1, mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy.

Sąd II instancji zauważa, że przepisy art. 77 (5) § 1-3 i 5 k.p. nie zawierają analogicznego do art. 77 (5) § 4 k.p. uregulowania w odniesieniu do innych poza dietą należności z tytułu podróży służbowej pracownika zatrudnionego u innego pracodawcy niż wymieniony w art. 77 (5) § 2 k.p., tj. do zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Jednakże zgodnie z art. 77 (5) § 5 k.p. – w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 (czyli nie zawiera uregulowań dotyczących warunków wypłacania wszystkich należności z tytułu podróży służbowej), pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Oznacza to, że przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diety oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika zastosowanie będą miały przepisy wykonawcze (por. uchwała S.N. z dnia 12 czerwca 2014 r. w sprawie II PZP 1/14, publik. LEX nr 1469181).

Zgodnie z § 9 ust. 1 rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W myśl zaś § 9 ust. 2 rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym umożliwienie przez pracodawcę kierowcy w transporcie międzynarodowym spania w kabinie samochodu ciężarowego (nawet przystosowanej do takich celów) nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisu § 9 ust. 4 rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (por. uchwała S.N. z dnia 12 czerwca 2014 roku w sprawie II PZP 1/14, publik. LEX nr 1469181 oraz wyrok S.N. z dnia 10 września 2013 r. w sprawie I PK 71/13, publik. LEX nr 1427710).

Bezprzedmiotowe jest zatem analizowanie, czy powód aprobował taką formę i warunki wypoczynku oraz przeprowadzanie w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, w tym z dowodu z opinii biegłego, w celu ustalenia warunków „zapewnionego przez pozwaną noclegu w kabinie samochodu”.

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy, na mocy art. 217 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 03 maja 2012 r. w zw. z art. 227 k.p.c., pominął powołany przez pozwaną w/w dowód z opinii biegłego.

Weryfikacji podlega zatem jedynie to, czy kwota wypłacana przez pozwaną powodowi tytułem należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju – zwrotu kosztów noclegów – odpowiada minimalnym wymogom wynikającym z przepisów wykonawczych do art. 77 (5) § 2 k.p., tj. wynosi co najmniej 25% limitu określonego w załączniku do rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

W świetle załącznika do rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju limit na nocleg w hotelu wynosi: w Belgii 160,00 EUR, we Francji 120,00 EUR, w Irlandii 146,00 EUR, w Niderlandach 120,00 EUR, w Niemczech 103,00 EUR, w Wielkiej Brytanii zaś 140,00 GBP.

Z treści § 11 ust. 1 Regulaminu wynagradzania wynika, że „ekwiwalent pieniężny na pokrycie kosztów pobytu za granicą” przysługuje w wysokości określonej w umowie o pracę.

Zarówno w umowie o pracę z dnia 18 lutego 2010 r. (B1 akt osobowych), jak i umowy o pracę z dnia 18 maja 2010 r. (B12 akt osobowych) w pkt 2.4 strony określiły wysokość należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju, określając te należności terminem „dieta”, na kwotę 42,00 EUR.

Tym samym stwierdzić należy, że kwota wypłacana przez pozwaną powodowi z tytułu zwrotu kosztów noclegów, uwzględniając rozliczenie wypłaconych z tego tytułu kwot, tj. 21.210,00 EUR oraz liczby noclegów w poszczególnych w/w krajach, tj. 505, odpowiada minimalnym wymogom wynikającym z przepisów rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

W konsekwencji w przedmiotowej sprawie nie znajdowały zastosowania, na podstawie art. 77 (5) § 5 k.p., przepisy rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i brak jest podstaw prawnych do żądania zapłaty przez pozwaną kwot dochodzonych przez powoda tytułem ryczałtu za nocleg wraz z odsetkami od kwot i terminów wskazanych w pozwie i w dalszych pismach procesowych.

W związku z powyższym za niezasadny uznać należy wynikający z treści apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 77 (5) § 3 i 5 k.p. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji R.P. poprzez naruszenie zasady równego traktowania stron w praktyce uniemożliwia ustosunkowanie się do tego zarzutu, ponieważ apelujący nie wskazuje konkretnego przepisu danej ustawy, z którym wiąże zarzut naruszenia w/w przepisów Konstytucji R.P.

Na marginesie podnieść należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył w trakcie postępowania sądowego-odwoławczego w niniejszej sprawie zasadę równego traktowania stron procesu. W szczególności nie uwzględnienie wniosków dowodowych powoda nie stanowi podstawy do formułowania takiego twierdzenia.

Stosownie do treści art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna.

Uznając apelację powoda za niezasadną, działając na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego pozwanej, na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku przyjmując, że po stronie R. K. zachodzą w przedmiotowej sprawie wypadki szczególnie uzasadnione w rozumieniu art. 102 k.p.c. dotyczące: okoliczności nie związanej z przebiegiem procesu w postaci trudnej sytuacji materialnej powoda oraz okoliczności związanej z przebiegiem procesu w postaci subiektywnego przekonania powoda co do zasadności zgłoszonych roszczeń, uzasadniające odstępianie od obciążania go kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną.